Nr 232 Dnia 8 września. Sobota. Dnia 27 sierpnia (8 września) 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz [illegible]

Małe ogłoszenia: za jeden [illegible] *raz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Narodzenie N. Marji P.
Niedziela: Gorgoniusza Męcz.
Poniedziałek: Mikołaja Wyz.
Wtorek: Prota Emiljana i Teodory

Wschód słońca o godzinie 5 minut 25.
Zachód „ „ 6 „ 29.

Długość dnia godzin 13 minut 04.
Ubyło „ „ 3 „ 40.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:” plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Walerego i Salezego MM.
Czwartek: Mauryljana Bisk.
Piątek: Podwyższenie św. Krzyża.
Sobota: Nikodema Kapł. Męcz.

— Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro rano.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr wielki: „Robert djabeł“. — Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Wielki człowiek do małych interesów“.—Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Żołnierz królowej Madagaskaru“ i „Wujaszek Alfonsa“. (Godz. 7 i pół wieczorem).

Ruchy chorwackie.

Było to w roku 1876-ym — jeżeli nas pamięć nie myli — w skwarnych dniach lipcowych.

Wśród skalistych jarów wokolicy Newesynja kilkuset hajduków hercegowińskich wdrapało się na szczyty i poczęło strzelać ztamtąd do nizamów tureckich, z rzadka posianych po bezdrożnych rozpadlinach nietkniętego rydlem cywilizacji kraju.

Z gerylasowskiej pukaniny powoli wytwarzać się poczęła „kwestja hercegowińska”. Dyplomacja europejska zaczęła powoli dowiadywać się, że tam gdzieś poniżej Sawy i Drawy z orłami i sokołami mieszkają jakieś drużyny bitnego i awanturniczego ludu, który znudził się dźwiganiem jarzma tureckiego i nabrał ni ztąd ni zowąd fantazji do próbowania starych rusznic na turbanach żołnierzy tureckich.

Przysłani do Hercegowiny baszowie tureccy nie umieli dać sobie rady przez zimę z hajdukami, a jak słonko wiosenne przypiekło, to i ze skromnej gerylasówki newesyńskiej wyłoniła się, jak motyl z poczwarki, wojna-serbsko turecka.

Pod Dżunisem serbowie ponieśli klęskę i gdyby nie potężna opieka, jaką znaleźli w Rosji, młody książę Milan Obrenowicz z piękną Natalją, musieliby może wówczas opuścić wdzięczny konak białogrodzki, aby rentą bogatej księżniczki zastąpić listę cywilną księcia serbskiego. Z nieporozumień serbsko tureckich wyrosły przez zimę nieporozumienia turecko-rosyjskie a gdy słonko wiosenne przypiekło, to i patrzyła już Europa, jak pierwsze pułki rosyjskie pod Gałaczem i Brailą przekraczały Dunaj.

Z rozdętej góry narodziła się kiedyś mysz — w bajce... Ale w prozie życia z małej chmury zlewają się czasem na cierpliwą ziemię wielkie deszcze...

Oby to przypomnienie historyczne nie wyrosło z czasem na analogję wobec wybuchłych świeżo tak niespodziewanie ruchów chorwackich. Nigdy — co prawda — patrjoci zagrzebscy nie rozczulali się głębokiemi afektami do węgrów, nigdy też ugoda chorwacko-węgierska, nie zadowoliła ambicji i marzeń chorwatów, chociaż darzyła ich samorządem administracyjnym i na czele kraju postawiła narodowego bana.

Przecież—pomimo wichrzeń Starzewicza i garstki nieprzejednanych — panował znośny pokój w Chorwacji, a inne ludy słowiańskie w Przedlitawji austrjackiej zazdrościły chorwatom rozległych swobód autonomicznych, jakie im „ugoda” z Węgrami zapewniła.

Nagle zrywa się okrzyk kilkuset terminatorów i robotników w Zagrzebiu: „Precz z Węgrami!”, kilku śmiałków włazi na drabinę i ściąga z gmachów rządowych czarne tablice ze wspólnym herbem węgierskim i co gorsza—z napisem, także węgierskim...

„Ugoda” przyznaje Chorwacji prawo do używania języka narodowego w szkole i urzędzie. Umieszczenie przez prezesa dyrekcji finansowej, p. Davida, napisów węgierskich jest przekroczeniem konstytucji. Tak orzeka lud na ulicy i w kilka minut godła które dumnie zwieszały się dotąd nad głowami przechodniów zagrzebskich, leżą na ziemi, zdeptane twardą stopą przedmiejskiego wyrobnika.

To się stało w Zagrzebiu... Niewątpliwie p. Starzewicz i jego przyjaciele polityczni nie byli obcymi w duchu tej demonstracji antimadyarskiej. Zrozumieć przeto fakt i usprawiedliwić go nie trudno jak może nie trudno przyznać pewną słuszność rozumowaniom pana Tiszy, iż władza nie może przyjmować wskazówek i ostrzeżeń od tłumu ulicznego, że o formie i duchu konstytucji nie może pouczać jej — hałasujący po ulicach nietrzeźwy terminator od szewca lub dorożkarz.

Ale to, co się obecnie rozwija wzdłuż Zagórza chorwackiego, a nawet przekrada na obszary wcielonego w r. z. Pogranicza, to już nie tłumaczy się tak jasno i nie wypływa tak prostym nurtem z owego źródła wielkochorwackich agitacyj, z którego trysnęły nagle nieporządki w Zagrzebiu.

Na urzędach pocztowych, celnych i podatkowych, na stacjach kolei żelaznych i wielu innych gmachach publicznych, rozrzuconych po prowincji, oddawna były w Chorwacji napisy węgierskie. Zkądże nagle ów zapał i polot dumy narodowej pomiędzy chłopstwem, które zbiera się w gromady, uzbraja w kosy, widły, motyki i strzelby, aby wałęsać się po drogach i wykrzykiwać hasła, których nie rozumie...

W Peszcie odzywają się głosy, że to idee komunizmu odzywają się w zbrojnych tumultach chorwackich. A przecież nie zauważono dotąd w ruchach tamtejszych ani jednego wypadku grabieży lub żą-

---

8)

PARYŻANIN.

KARTKA Z KRONIKI PARAFJALNEJ

przez

Wołodego Skibę.

(Dalszy ciąg.)

Niech tylko nikt nie myśli, że nasz paryski polak był sentymentalnym, długie chwile spędzającym na marzeniach o oddalonej ziemi, w której stała jego kolebka, trawionym przez tęsknotę do niej i pieszczącym się codziennie myślą, że ją kiedyś odwiedzi... Marzycielstwo było dalekiem od jego usposobienia. Wychował się w Paryżu, żył Paryżem, a jeżeli kiedyś, w dosyć znacznych odstępach czasu, wspominał o Polsce, bywało to najczęściej wówczas, gdy Paryż i Francja przesyciły go lub zawiodły.

Był młody i przystojny, miał matkę bogatą i kochającą, bogatszego jeszcze, przyzwoitego po parysku, niezbyt surowego w zasadach moralności ojczyma, otwarte były dla niego towarzystwa najwykwintniejszej i zwykle najbardziej zepsutej młodzieży, od czasu jak wyszedł z pod opieki nauczycieli kroki i czyny jego nie podlegały żadnej ściślejszej kontroli, miał więc wszelką sposobność zepsuć się i byłby prawdziwym aniołem, gdyby się nie zepsuł choć trochę.

Szczęśliwe jednak usposobienie i jakaś zdrowa konstrukcja moralna, nie pozwoliły mu przesiąknąć zepsuciem do szpiku kości, jakby się to zapewne w jego położeniu stało z kim innym. Nadużycia i rozpasane szały budziły w nim wstręt i obrzydzenie. Wyrobiony wychowaniem smak kazał mu szukać pewnej estetycznej strony, nawet w najprzelotniejszych związkach i stosunkach, i to podobno było poręczą, która go zatrzymywała nad przepaścią, w jaką tylu młodych ludzi popycha zbyt wesołe i lekkie życie paryskie.

Wielokrotnie, jak już powiedzieliśmy, młody nasz bohater tworzył projekta podróży do Polski, na rodzinne Podole, ale zawsze jakoś te zamiary pełzły na niczem. W rzadkich listach do brata, pani baronowa de la Foutalaie zapowiadała nawet parę razy przyjazd syna, lecz zawsze stawała na zawadzie jakaś przeszkoda.

Raz nawet nasz paryżanin wybrał się już w drogę do Narajówki i—nie dojechał, lecz zabłądził aż na Helgoland.

Przyczyną tego była piękna twarzyczka, którą ujrzał w oknie wagonu przeznaczonego dla dam i która zainteresowała go tak, że zapomniał o planie podróży, jeździł od stacji do stacji, z pociągu na pociąg za nieznajomą, aż nareszcie znalazł się na pokładzie parowca, który z Hamburga unosił ją do skalistej wyspy na morzu niemieckiem, wsławionej kąpielami morskiemi.

Tu o zaznajomienie się było łatwo, a znajomość stała się wstępem do romansu, który się skończył razem z kąpielowym sezonem i trwalszych wspomnień po sobie nie zostawił, ale za to zwichnął zupełnie projekt odwiedzenia rodzinnej wioski na Podolu.

Od tego czasu paryżanin nie dowierzał już sobie i choć mu czasem przychodziła chęć wyjazdu nad Seret i chociaż sobie układał kiedy wyjedzie, nie mówił matce, żeby w liście do brata zapowiedziała jego przyjazd, gdyż przypuszczał zawsze, że coś mu nie pozwoli spełnić powziętego zamiaru.

Pocóż miał zresztą zapowiadać swą bytność i narażać nieznanych krewnych na niepotrzebny zawód? I od matki i od nauczycieli i z niewielu książek, które czytał o Polsce, wiedział o tem, iż gość niespodziewany równie tam jest miły, jak oczekiwany i zaproszony.

Tym sposobem raz wreszcie wybrał się znowu w drogę i, nie spotkawszy w podróży żadnej przeszkody w rodzaju owej helgolandzkiej, przybył do Lwowa, zkąd dopiero telegraficznie dał znać do Narajówki, że już znajduje się na miejscu.

Dlaczego jednak w Narajówce tak mylnie zrozumiano jego telegram, dlaczego wzięto go za francuza, dlaczego zamiast powozu przysłano trzęsący wózek bez resorów, z woźnicą silącym się na francuzczyznę, dlaczego grożono mu kanonadą na przypadek ucieczki, dlaczego wieziono go niejako pod przymusem osobistym, tego sobie na żaden sposób wytłómaczyć nie umiał...

Nie gniewało go to jednak tylko bawiło. Zaszła widocznie jakaś mistyfikacja, jakieś nieporozumienie, które wróżyło ucieszną przygodę, a urozmaicało długą i dość męczącą podróż.

A nasz paryżanin lubił niespodzianki i przygody, czego między innemi owa awantura na Helgolandzie, nie pierwsza i nie ostatnia w jego życiu, była dowodem.

To też nie chcąc sobie psuć zabawy, rozciekawiony co dalej będzie z tego dziwnego zajścia, nie zdradził przed Kajetanem swego incognito i nie wydał się wcale, że umie po polsku.

Zaczął z nim rozmowę, chcąc go pociągnąć za język i dowiedzieć się od niego słowa zagadki, ale to nie było tak łatwo.

Kajetan całą prawie swoją niezapomnianą jeszcze umiejętność języka francuskiego wysilił na wytłumaczenie panu Cezaremu telegramu, na wywołanie na stacji spodziewanego francuza i na upomnienie go, żeby nie próbował uciekać. Dalsza z nim rozmowa szła jak po grudzie, a przytem były żołnierz meksykański, chociażby nawet umiał z łatwością się wysłowić, był zanadto służbistym i dyskretnym, żeby się poważył wziętemu do niewoli jeńcowi wyjawiać bez pozwolenia zwierzchniej władzy tajemnice swego obozu.

Ile razy zatem paryżanin zagadnął go o coś takiego czego dokładnie zrozumieć nie mógł, albo też na co nie chciał ze względów dyplomatycznych odpowiedzieć, były żołnierz meksykański uspakajał go stereotypowym frazesem:

— *N'ayez pas peur, monsieur le Français!... votre affaire n'est pas grave... on ne vous fusillera pas!...*

Paryżanin wzruszał ramionami i śmiał się w duchu.

— Paradna figura z tego człowieka — mówił do siebie—ciągle sobie wyobraża, że się boję, pociesza mnie żem niewiele przewinił, zapewnia, że mnie nie rozstrzelają i wiezie mnie do rodzonego wuja, jak pojmanego na uczynku szpiega do komendanta fortecy!...

(d. c. n.)

dzy wywarcia zemsty... na właścicielach majątków. Mówią gdzieindziej, że to protest ludu przeciw gospodarstwu fiskalnemu węgierskich urzędów podatkowych, które egzekucjami przyprowadzają lud do ruiny. Alež włościaństwo chorwackie, miało od dawna otwartą drogę do przedstawiania zażaleń sejmowi narodowemu w Zagrzebiu i „swojemu" banowi, który był dobrym patrjotą... Dlaczegoż nie dochodziły tą drogą skargi włościaństwa do uszu przedstawicieli sejmowych narodu, do uszu władzy i szerszego świata? zkądże nagle wzbiera pierś włościanina chorwackiego takim bólem, że ten aż w jawnym buncie przeciw władzy i porządkowi społecznemu szuka sobie ujścia?...

Jeżeli proste rozumowanie, poczerpnięte z rozejrzenia się w rzeczywistych stosunkach Chorwacji, nie tłumaczy zjawiska buntu chłopskiego w Zagórzu tamtejszem, to wynik tych rozejrzeń się jest taki, że stoimy w obliczu zagadki, może socjalnej tylko, a może politycznej, — że wchodzą tu w grę agitacje niezbadanej dotąd natury i niejasnego pochodzenia.

Agitacje te dobierają bałamutnych haseł aby rzucić włościanina chorwackiego w odmęt uczuć i aspiracji, nie wylęgłych na jego łonie.

Opowiadają mu, że węgrzy uwięzili cesarza i że potrzeba go z więzów rozkuć, — to znowu, że owe „czarne tablice" z węgierskiemi napisami zwiastują nałożenie wyższych podatków, to że panowie chorwaccy sprzedali lud węgrom i t. p. Są to brednie— ale komu one posłużyć mają do upieczenia tłustego wołu przy rozżarzonem ognisku chłopskiego buntu?

Powtarzamy — to zagadka... *Br. Z.*

Rozwiązanie łamigłówki.

Przez cały dzień wczorajszy i przez połowę przedwczorajszego, dziewięć dziesiątych Warszawy łamało sobie głowę nad rozwiązaniem zagadki, zkąd powstała onegdajsza pogłoska o zawaleniu się mostu...

Kursowało 101 legend, jedna od drugiej oryginalniejszych.

Mówiono, iż w pewnej fabryce odlewano dzwon, a że dla dodania dźwięczności dzwonowi, potrzeba puścić jakąś plotkę, więc robotnicy ukuli naprędce pogłoskę, która o dźwięczności przyszłego dzwonu najdoskonalej wróży...

Znanych z dziewiczej niewinności i wypróbowanej cnoty dorożkarzy naszych pomówiono, iż tę pogłoskę puścili w widokach własnego zysku, to jest w przewidywaniu, iż ciekawość warszawska usłyszawszy taką wieść, płacąc potrójnie za kurs będzie pędziła nad Wisłę!

Utrzymywano, iż zawalenie się mostu było prostem wyprowadzeniem w pole pewnego oddziału policyjnego, który miał w jakiejś dziurze wytropić rzezimieszków, ale został przez ich wspólnika zaalarmowany wieścią, iż most się wali i pobiegł z całem poświęceniem podważać go swemi barkami, a tymczasem rzezimieszki drapnęli.

Twierdzono i dowodzono, iż do pogłoski dały dowód jakieś roboty rozpoczęte na moście, a z innej strony przysięgano się, że ktoś źle zrozumiawszy podaną w pewnem piśmie dopiero we czwartek wiadomość o niedzielnej katastrofie w Stieglitz pod Berlinem, wytłómaczył to sobie zawaleniem mostu.

Najgłębiej rzeczy świadomi zapewniali, iż powód do wieści która zaalarmowała miasto dać miało rzeczywiste obniżenie się mostu, który dotychczas przedstawiał się zupełnie prosto, a obecnie wygięty środkiem powierzchni rzeki sięga.

Słowem było wersji sto i jedna, nie licząc tych dziewięćdziesięciu dziewięciu, których echo do nas nie doszło.

Wszystkie jednak te wersje były od początku aż do końca fałszywe.

Nie kończono żadnego dzwonu, wypróbowana cnota dorożkarzy nie straciła swojego stalowego hartu, żaden sprytny wspólnik rzezimieszków policji nie wyprowadził w pole, robót na moście nie rozpoczynano, wiadomość o katastrofie w Stieglitz wszędzie zrozumiano dokładnie, bez względu na to czy w poniedziałek czy we czwartek była podana, a most wyprężony, jak struna, ani się środkiem do poziomu rzeki nie zniżył, ani do obłoków nie podniósł.

Faktycznie rzecz się miała tak...

Górną kondygnacją mostu przejeżdżał pociąg, a dolną szło kilku mieszkańców naszego grodu i Pragi.

Nagle na górze od pociągu odczepił się ostatni wagon...

Spostrzeżono to natychmiast, lokomotywa świsnęła, zatrzymała się i wróciła po pozostawioną o kilkadziesiąt kroków zgubę..

Obywatele kroczący dolną kondygnacją mostu słyszeli świst, zauważyli zatrzymanie się pociągu i „przestraszyli się strachem wielkim".

Zwrócili się w stronę bliższego brzegu i uciekać co tchu wystarczy, było dla nich dziełem jednej chwili.

A uciekając wszystkim spotkanym, którzy ich zagadnęli o przyczynę pośpiechu, odpowiadali, że na moście okropności, co się dzieje.

Ztąd powstała wieść, a dalsze jej losy są już czytelnikom wiadome...

CHUDOBA POETY.

Jedna z gazet galicyjskich podała niedawno obszerną korespondencję z Florencji, w której pewien nasz rodak opisuje swoje odwiedziny u Teofila Lenartowicza.

Dziennik wpadł w ręce poecie, który dowiedziawszy się zeń o komforcie własnych salonów, galerjach obrazów i projektach wydawniczych, przesyła w liście do jednego ze swych znajomych następujące sprostowanie.

Niech nam poeta wybaczy... niedyskrecję.

...„Salonik mój — pisze Lenartowicz — jest to nizka ciupka na trzeciem piętrze, w którym mieści się *omnia mea*... Jest tu więc łóżko starą, pojedzoną przez móle kołdrą pokryte, stoliczek do umywania, na którym spoczywa kilkadziesiąt książek (resztę co miałem oddałem Wołyńskiemu), czyli moja bibljoteka, kanapa pokryta podartym czerwonym merynosem, komódka o trzech nóżkach — czwartą zastępuje kawałek marmuru — i torba podróżna, jedyna moja własność osobista, meble bowiem należą do mojego gospodarza, starego sborratora *vulgo* robotnika u rzeźbiarza. Galerja zaś obrazów starych mistrzów składa się z trzech szkiców niewiadomych malarzy i obrazka Matki Boskiej Częstochowskiej pędzla — nie Rafaela."

W dalszym ciągu listu prostuje również poeta błędne pogłoski rozsiewane o jego odczytach.

„Co ci panowie nie wypisują — pisze on — o moich odczytach w Bolonji! Pobajali niestworzone rzeczy. Jedno z pism rzuciło się na mnie z powodu jakiejś urojonej katedry słowiańskiej, której nie było i niema, a o której było jedynie gadanie pomiędzy przyjaciółmi naszej słowiańskiej ziemi. Minister prywatnie zapewniał, wzywał o deklarację czy takową przyjmę, nic pewnego nie mając, a kiedy parlament propozycję odrzucił, skończyło się na niczem. Za wykłady moje dano mi dekorację, o którą się bynajmniej nie ubiegałem i za którą byłbym podziękował, gdyby nie uwaga, iż takową dekoracją uniwersytet za mnie na wszystkie wymyślania jednego pisma chciał odpowiedzieć. Gdyby byli utworzyli katedrę, byłbym się usunął, zostawiając miejsce zdolniejszemu. O wszystkiem tem młodzież nasza nie wie, wie tylko, iż jestem jezuitą i intrygantem..."

„Poematu „Piekło" nie wydaję — „Piekiełko" chyba kiedyś, jeśli dobry humor pozwoli, oddawna naszkicowane, wykończę i wydrukuję, nasze drobne piekiełko, czyli historję pewnej pchełki filozoficznej i tytanicznej, wylęgłej w kąciku na bawarskiem piwie..."

Tak tedy przedstawia się wnętrze skromnej pracowni autora „Lirenki"...

Z drobnych wierszyków — pałace się wznoszą, z wielkich poematów — ciupka na poddaszu, to niemal zwykła dola autorów, zwłaszcza u nas!

To samo da się powiedzieć i o zasługach jego obywatelskich; order rzucony gdzieś między pamiątki — oto cała nagroda za prelekcje, które w całych Włoszech rozgłos miały niepospolity.

Poeta nie zawiesił atoli lutni na ścianę, mało dziś daje pod drukarskie tłocznie, ale tworzy nieustannie i mamy nadzieję, iż zdrowie pozwoli mu ukończyć pozaczynane prace.

W liście przynajmniej powyższym przebija się pogodny humor znamionujący powrót nadwątlonych nieco ostatniemi czasy sił fizycznych.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Ministerjum dóbr państwa** zamierza wkrótce otworzyć 14 szkół rolniczych w rozmaitych miejscowościach Cesarstwa.

— **Ważną sprawę podwyżki** ceł za żelazo lane i węgiel kamienny, oraz sprawę nowego prawa o robotnikach, roztrząsać ma, jak już donosiliśmy, najbliższy z kolei zjazd górników. Obecnie zaś dowiadujemy się, iż takim zjazdem będzie trzeci zjazd górników uralskich, który ma się odbyć w Ekateryńburgu w grudniu r. b.

— **Ministerjum komunikacyj** biorąc pod uwagę zbyt często wydarzające się wypadki na drogach żelaznych, szczególnie wązko-torowych, mianowicie wypadki spotkania się pociągów, zamierza wydać przepisy porządkowe, mające zapobiegać podobnym wydarzeniom. W tym celu ministerjum zarządziło zbadanie aparatów służących do powstrzymywania pociągów i wyznaczyło premja dla wynalazcy podobnego aparatu ulepszonego.

— **Taryfa specjalna** dla przewozu zboża ze stacyj dróg żelaznych morszańsko-syzrańskiej i riażsko-morszańskiej do stacyj Warszawa, Granica i Sosnowice, traci moc obowiązującą z dniem 13-ym b. m.

— **Obligacje drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej** zostały zaliczone w poczet papierów, przyjmowanych na zastaw przez cesarski bank niemiecki. Jak wiadomo, podpisy na $4\frac{1}{2}$%-we obligacje tej drogi w ogólnej sumie 16,566,000 rs. zebrano w r. 1881-ym za pośrednictwem międzynarodowego banku handlowego w Petersburgu i rosyjskiego banku handlu zagranicznego przy współudziale firm berlińskich: Mendelsohna, *Deutsche Bank* i *Disconto-gesellschaft* w cenie $85\frac{3}{4}$ za 100. Podpisy te jednak częściowo tylko zadośćuczyniły żądanej sumie, tak iż firmy, emitujące obligacje, ostatecznie były zmuszone podpisać się na tę ich część, która niezostała rozkupioną przez publiczność. To też wspomniane wyżej zaliczenie obligacyj w poczet papierów, zakwalifikowanych do zastawu w banku cesarskim, ma na celu przyśpieszenie zupełnego rozstrzygnięcia sprawy obligacyj drogi iwangrodzko-dąbrowskiej.

— **Rewizja.** Cała przestrzeń plantów nowobudującej się drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, począwszy od Dąbrowy aż do Demblina została już zrewidowaną. Lustracji dokonał główny inspektor dróg żelaznych w Cesarstwie i Królestwie w towarzystwie p. Blocha i inżenierów nowej kolei.

— **Komisja.** P. prezydent miasta wydelegował oddzielną komisję celem rewizyj dokonanych na ulicach: Ostrowskiej, Powązkowskiej, Długiej i Miodowej, robót brukarskich i asfaltowych.

— **Nowa ulica** przeprowadzoną wkrótce zostanie przez posesję p. Ulrycha i połączy Waliców z Prostą. Plan uzyskał już zatwierdzenie.

— **Na placu teatralnym** po stronie od ulicy Nowosenatorskiej rozpoczęto budowę nowych chodników asfaltowych. Podkład cementowy przygotowuje się w specjalnym aparacie sprowadzonym do tych robót z zagranicy.

— **Ulica Smolna,** która dotychczas posiadała chodnik asfaltowy tylko z jednej strony, otrzymuje go obecnie i po drugiej stronie, przyczem rynsztoki będą prostopadłe.

— **Pomarańczarnia** w Łazienkach zamkniętą będzie dla publiczności w dniu 15-ym b. m., w tym terminie bowiem drzewa pomarańczowe, mirtowe i cyprysy przeniesione być muszą z tarasu pomarańczarni i pałacu do wnętrza cieplarni.

— **Na brak ławek** w ogrodzie botanicznym oddawna uskarżała się publiczność, tymczasem w tych dniach szczupła ich liczba zmniejszyła się jeszcze bardziej, ponieważ większą część z niewiadomej przyczyny uprzątnięto.

— **Szkoła rzemiosł** przy ulicy Jasnej liczy w b. r. szkolnym 114 uczniów, w tej liczbie znajduje się 38 świeżo zapisanych.

— **W dniu 15-ym b. m.** upływa ostateczny termin wnoszenia do Towarzystwa lekarskiego podań o uzyskanie jednego z sześciu stypendjów po rs. 300 rocznie, z legatu ś. p. dra W. Koczorowskiego, dla młodzieży poświęcającej się naukom lekarskim, wyznania rzymsko katolickiego, pochodzenia polskiego.

— **Pożyteczne innowacje.** Zarząd policji, mając na względzie częste wypadki spowodowane pozostawianiem na ulicy koni bez dozoru przez dorożkarzy, bawiących w pobliskich szynkach lub bawarjach, oraz nieporządek i zacieśnianie ulicy jakie z tego powodu powstaje, zamierza wyznaczyć kilkanaście specjalnych gospód dorożkarskich przy głównych stacjach, na wzór istniejących za granicą urządzeń, gdzie dorożkarz chcąc się posilić może wejść, pozostawiając konie pod stosownym dozorem. Wchodzenie do innych szynkowni stanowczo będzie dorożkarzom zabronione.

— **Antoni Włodkowski,** obywatel m. Warszawy, jeden z najbardziej znanych w mieście naszem kupców, zmarł w dniu 6-ym b. m. przeżywszy lat 62.

— **W dniu jutrzejszym** w godzinach popołudniowych, wraca z odpustu w Częstochowie pociąg spacerowy; pierwszy pociąg stanie na dworcu warszawskim około godziny 5-ej popołudniu.

— **Manekin.** Nocy wczorajszej p. Z. mieszkający przy ulicy Widok, powrócił w późnej porze do domu i stanąwszy na progu mieszkania ujrzał w ciemności przed zapaleniem zapałki jakąś postać stojącą przy łóżku w kapeluszu na głowie. Pan Z. stojąc w przyzwoitej odległości, krzyknął: „Kto tam?" Kiedy jednak nieotrzymywał odpowiedzi, rzucił się śmiało do ataku z podniesioną laską i niebawem zobaczył, iż była to szczotka owinięta w bieliznę i garderobę, nakształt człowieka w kapeluszu na głowie, słowem manekin. W dalszym ciągu p. Z. prze-

konał się, iż został okradziony z garderoby i kosztowności. Rzezimieszek gospodarujący pod jego nieobecność w jego mieszkaniu, na pożegnanie urządził sobie żarcik, ubierając szczotkę w części garderoby, które przedstawiały tak małą wartość, iż nie uznał za stosowne ich zabierać...

— **Niebezpieczna walka.** Na dachu nowobudującego się domu przy rogu Nowego-Światu i ulicy Książęcej wynikła jakaś sprzeczka pomiędzy mularzem i blacharzem starozakonnym. Z kłótni przyszło do bójki, w której obaj zapaśnicy zsunęli się na kraj dachu... Tu blacharz schwytał za gardło mularza i przechylił go chcącz rzucić na bruk z wysokości trzeciego piętra, lecz murarz uczepił się silnie odzieży blacharza, tak, iż obaj zawiśli nad przepaścią... Przechodząca publiczność, przypatrując się tej scenie z przeciwległego chodnika, oniemiała z trwogi. Na szczęście, inni robotnicy znajdujący się na dachu, odciągnęli zapaśników. Blacharz, widząc co uczynił, począł uciekać, lecz policja i robotnicy puścili się za nim w pogoń i przytrzymali w bliskości koszar straży ogniowej, poczem odprowadzono go do cyrkułu.

— **Zagubiony.** W dniu onegdajszym wieczorem, p. B., pracujący w jednym z zakładów fotograficznych, wyszedłszy po południu z zajęcia, do wczoraj do wieczora niezjawił się w zakładzie, ani w domu. W kilka godzin po wyjściu z zajęcia, spotkany przez jednego ze znajomych, w prowadzonej z nim rozmowie okazywał się tak rostrojonym, że zachodzi obawa, ażali w napadzie melancholji nie odebrał sobie życia.

— **Zapowiedź.** Według spostrzeżeń meteorologicznych, mamy zapowiedziane chłodne i pochmurne powietrze, połączone z deszczem, przy miernym zachodnim wietrze.

— **Stan meteorologiczny.** W zeszłym tygodniu średnia dzienna temperatura wynosiła + 16·4R-ra, ciśnienie barometryczne 748·7; ilość wody spadłej według wilgociomierza 2·2.

— **Małżeństw** zawarto w ubiegłym tygodniu 44, a więc o jedno mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tygodniu ubiegłym było: dzieci ślubnych: 143 chłopców, 136 dziewcząt; nieślubnych: 21 chłopców i 28 dziewcząt; w stosunku więc do 1000 mieszkańców wypada rocznie 31·71 urodzeń.

— **Śmiertelność** w ciągu ubiegłego tygodnia znów się zwiększyła, zmarło bowiem 258 osób (131 kobiet), a więc o 15 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym. Katar kiszek zabrał mniej niż w innych tygodniach ofiar, a mianowicie 70, natomiast zapalenie płuc 46, suchoty 35. Z chorób epidemicznych na błonicę zmarło 10 osób, na tyfus brzuszny 7, wreszcie 3 na szkarlatynę.—Liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich według wykazu ostatniego wynosi: u Dzieciątka Jezus 8, św. Łazarza 33, św. Rocha 40, św. Ducha 19, starozakonnych 54, przy domu przytułku i pracy 13.

— **Wypadki.** Na targu Witkowskiego Michał S., włościanin, rodem z Klembowa, dostał się między dwa wozy i wskutek zgniecenia uległ bolesnym obrażeniom na całem ciele.—Na Marszałkowskiej Józefa P. wyskakując z tramwaju przed dojechaniem do przystanku upadła i złamała nogę.—Na galarze z jabłkami stojącym na Wiśle, Grzegórz M. zranił się przez nieostrożność siekierą w lewą nogę.

— **Z daleka.**

W tych dniach wpadł nam w rękę nowozelański dziennik *Herald of Auckland*, w którym znaleźliśmy kilka interesujących szczegółów o miejscowych polakach.

Auckland jest miastem Nowej Zelandji, noszącem nazwę od męża stanu, którego zasługi dla Anglji dobrze są znane.

W tej chwili przebywa tam 18-tu naszych ziomków.

Podstawę do urządzenia korporacyjnego dawnej kolonji, dość licznej, dał kolporter fabryki perfum, niejaki Konarski.

Zostawił on znaczny majątek i umierając w roku 1852-im w innej miejscowości, przekazał go swojemu rodakowi (nazwisko nieczytelne) który, przybywszy do Aucklandu, zgodnie z wolą zapisodawcy, utworzył w miejscowym szpitalu stypendjum dla jednego chorego, zakupił stałe nabożeństwo doroczne za zmarłych, i wydzielił fundusz na utrzymanie nauczyciela języka polskiego, dla 5-iu dzieci, które wówczas kolonja posiadała.

Dziś stosunki zmieniły się...

Z dawnych instytucyj pozostało tylko nabożeństwo, odprawiane przez misję francuską dniu 2-im listopada.

W gronie 18-tu ziomków zaledwie kilku zachowało mowę rodzinną, pomiędzy tymi, sympatyczny i znany w mieście całem malarz szyldów, emigrant z 1830-go roku, liczący lat 89.

Z młodszej generacji przebywa w Aucklandzie jeden izraelita z Krakowa, który utrzymuje korespondencję z krajem.

Inni odpadli zupełnie od wspólnej tradycji, zachowali jednak wiarę ojców...

Ziomkowie spotykają się tylko w kościele, gdzie słuchają kazań w obcym języku.

Wszyscy żyją z pracy rąk i głowy; jeden z nich pisze do *Heralda* i właśnie artykuł, z którego szczegóły te czerpiemy, jest jego pióra.

— **Dwaj królowie.**

Byłoto w r. 1872-im.

Pani L., wdowa po zamożnym niegdyś a następnie podupadłym kupcu, o szczupłych bardzo funduszach udała się na kurację do Vösslau i w powrocie znalazła się w Wiedniu w tak przykrem położeniu, iż nie wiedziała o czem powrócić do Warszawy zkąd była rodem.

Zadłużywszy się w hotelu napisała listy do krewnych i z niepokojem oczekiwała wątpliwego ich skutku.

Pragnąc się rozerwać tanim kosztem w swym smutku, pewnego dnia udała się do Hietzing i po przechadzce w parku usiadła wypocząć na ławce.

Na tejże ławce blisko niej siedział sędziwego wieku mężczyzna, chory na oczy.

— Sądziłam przed chwilą—rzekła zdjęta współczuciem na jego widok pani L.—iż jestem najnieszczęśliwszą w świecie, widzę jednak że są tacy, których los srożej dotyka; mnie przynajmniej tylko niedostatek materjalny przygnębia, a pan...

Nieznajomy uśmiechnął się łagodnie i ujęty temi sympatycznemi słowy wszedł z panią L. w dalszą rozmowę.

W ciągu pogadanki przybliżył sie ktoś trzeci, znajomy chorego na oczy pana i przyjął także udział w rozmowie, w której pani L. nawiasowo wspomniała o swojem położeniu.

— Rzecz szczególna—rzekł uśmiechając się niewidomy—pomimo wzroku trudniej pani znaleźć drogę do domu, niż mnie chociaż nie widzę; znajdzie się jednak sposób i na to...

To mówiąc wydarł kartkę z pugilaresu, napisał na niej cyfrę, położył podpis nieczytelny, a potem podał ją sąsiadowi jakby dla poświadczenia.

Wreszcie oddając kartkę pani L. rzekł:

— Niech się pani z tem uda do pałacu, do kasjera.

Pani L. nie wiedząc jak to rozumieć zastosowała się do wskazówki i kasjer wypłacił jej 300 złr., nie żądając żadnego pokwitowania.

— To nie pożyczka—dodał wypłacając—to darowizna.

— Któż więc byli ci panowie—spytała pani L. zdumiona.

— Król Jerzy hanowerski i gość jego hr. Chambord...

W kilka lat później położenie pani L. poprawiło się.

Będąc w Gorycji pragnęła podziękować jednemu ze swoich dobroczyńców i dostała się do niego za pośrednictwem ks. I., polaka.

Hr. Chambord przyjął ją uprzejmie, prosząc aby kwotę otrzymaną, którą gotowa była zwrócić, obróciła na jaki cel religijny.

Król Jerzy hanowerski już nie żył...

— **Dobry pan radca.**

Niejeden z czytelników naszych zna doskonale, jeżeli nie z nazwiska, to z widzenia typową postać pewnego emeryta, cały dzień prawie przepędzającego na mieście.

Jestto wysoki, szczupły staruszek, ubrany według dawnej mody w długi surdut i palto, lub algierkę, stosownie do pory roku.

Typ to owych biurowców dawnego autoramentu, którzy powoli znikają już z bruku Warszawy.

Emeryt nasz znany powszechnie jest jako oryginał, a wielu uważa go za skąpca, który dusi parękroć sto tysięcy złotych w listach zastawnych.

Opowiadają o nim wiele, przeważnie śmiesznych i zabawnych anegdotek, mało komu jednakże znane są piękne strony charakteru pana radcy.

Wyznajemy, iż staruszek ów zawsze nas intrygował i staraliśmy się zbadać bliżej sposób jego życia.

Dotarliśmy więc, jak to mówią, „do źródła” i... zostaliśmy zadziwieni, wzruszeni, przejęci sympatją dla „dobrego radcy”.

Emeryt nasz w cichości ewangelicznej (nie wie bowiem lewica, co czyni prawica) utrzymuje w obecnej chwili swoim kosztem 6-iu chłopców w gimnazjach, nad 10-ma terminatorami znajdującymi się w warsztatach różnych rzemiosł rozciąga opiekę materjalną i moralną, wreszcie płaci wpisy i sprawia książki wielu przygodnym i czasowym pupilom.

Kiedy nam to opowiadał młody człowiek, student uniwersytetu, który do niedawna korzystał z pomocy emeryta, niechcieliśmy dać wiary.

— Jakto? ten skąpiec, zimny egoista—jak go nazywają—tyle miałby w sobie uczucia i to uczucia tak rozumnie skierowanego?

Rozmawialiśmy jednak sami z kilkoma wychowańcami staruszka, którzy inaczej nie nazywają go jak: „dobrym panem radcą”.

Zaczepiliśmy nawet samego pana radcę, lecz ten jakby się wstydził odparł:

— Et co tam, więcej gadania jak rzeczy!

Niewolno przecież ukrywać światła pod korcem, więc chociaż bezimiennie, nieobrażając skromnych uczuć starca, uważaliśmy za obowiązek zapoznać czytelników z „dobrym panem radcą”.

— **Prawdziwa osobliwość.**

W Grodzisku, jak zapewnia jedno z pism, zakwitły powtórnie róże.

W wiadomości tej to szczególniej jest osobliwem, iż mają to być róże... *stawowe*.

O takim róż gatunku nie było dotychczas słychać...

— **Pociecha.**

Dłużnik (któremu wierzyciel przedstawia rachunek). Bądź pan łaskaw pofatygować się do mnie w przyszłą sobotę, a ja panu wtenczas powiem, kiedy pan znowu będziesz mógł przyjść.

— **Loika Helci.**

Helcia. Co tatko robi?

Ojciec. Wyrywam sobie siwe włosy z głowy!

Helcia. A czemu sobie tatko czarnych nie wyrywa, przecie tych jest daleko mniej!

— **Bezczelność.**

Szewc. Odesłałem panu buty pół roku temu, teraz się już podarły zupełnie, ale pieniędzy za nie jeszcze nie dostałem. Zapłaćże mi pan nareszcie te 6 rs.

Jegomość. Co? za parę podartych butów mam panu zapłacić 6 rs.?... to bezczelność!

— **Troskliwość macierzyńska.**

— Przyłóż pani chłopcu na chorą rękę kataplazm z mleka i lnianego siemienia.

— A czy nie mogłabym dodać cukru do tego? To biedactwo tak jest przyzwyczajone do słodyczy!

— **Miejscowość Gąsocin**, w gubernji łomżyńskiej, w powiecie pułtuskim, na granicy guberuji płockiej, przy stacji kolei nadwiślańskiej położona, została obróconą na obóz VI-go korpusu armji konsystującego w północnych gubernjach Królestwa Polskiego. Wojska będą się tam zbierały corocznie w miesiącach sierpniu i wrześniu z przerwą co trzeci rok, w którym to czasie wypada na nie kolej obozowania w Warszawie. Z tego powodu dla ułatwienia komunikacji z Gąsocinem polecono bezzwłocznie połączyć tę miejscowość szosą z Pułtuskiem przez wieś Przewodowo (wiorst 21), z Nowem Miastem, w powiecie płońskim, gubernji płockiej (wiorst 10), z Ciechanowem (wiorst 17), oraz z Nasielskiem (wiorst 14). Oprócz tego polecono stację kolejową Gąsocin dostatecznie rozszerzyć dla ułatwienia przewozu wojska, nadto nieopodal stacji będą zbudowane znaczne składy żywności i furażu. Stację telegraficzną i pocztową urządzono już na miejscu w obozie. Obóz ten w r. b. po raz pierwszy został otwarty.

— **Z pola.** Gubernja lubelska należy w r. b. do wyjątków. Pierwsze pokosy siana zebrane pogodnie, słoma nie uległa wielkiemu zepsuciu, wreszcie urodzaj potrawiu zapowiada się pomyślnie. To też ziemianie lubelscy nie lękają się braku paszy dla inwentarza i spadku cen na bydło. Jakże odmiennie brzmią wiadomości z innych miejscowości kraju.

— **Lublin się bawi!** Tak przynajmniej wnosić można z licznych zapowiedzi najróżnorodniejszych zabaw. Oto między innemi zjeżdża w mury Lublina cyrk, dalej przybywa magiczka i magnetyzerka, wreszcie projektuje się koncert. O teatrze, jako stałem źródle zabawy, naturalnie nie wspominamy.

— **Wiszące koleje.** W połowie b. m. zostaną oddane do użytku publicznego dwie drogi żelazne wiszące. Jedna z nich, zbudowana w miasteczku Szpole w gubernji kijowskiej, będzie obsługiwała miejscową cukrownię; druga zaś, wynosząca $1\frac{1}{2}$ wiorsty, urządzona w pobliżu Odesy, łączyć ma stacje pośrednie między Birzułą i Borszczami z nowo zatwierdzoną cukrownią Pobrzeże. Koleje te zostały zbudowane według patentowanego systemu Bleicherta.

— **Miasto Augustów** przeznaczyło sumę rs. 4,340 na wybrukowanie części ulicy Młynarskiej.

— **Pożar.** W ubiegłą sobotę powstał pożar w świeżo założonej fabryce zapałek na Głęboczce pod Kielcami. Spaliło się kilkanaście tysięcy zapałek jeszcze nie zupełnie wyrobionych.

ZE ŚWIATA.

× **Z 34-ch rzeźb Wita Stwosza** wykonano odlewy w pracowni Jakóba Rotermunda w Norymberdze. To

nam przypomina myśl rzuconą niegdyś przez prof. Łepkowskiego na wieczorze u ś. p. Aleksandra hr. Przezdzieckiego, ażeby w Krakowie, gdzie znajduje się tyle dzieł oryginalnych Stwosza, zgromadzić odlewy rzeźb tegoż mistrza. znajdujących się w Niemczech. Kraków posiadałby wtedy taką kolekcję dzieł Stwosza, jaki ma Kopenhaga zbiór dzieł Thordwaldsena. Obecnie po wykonaniu odlewów przez Rotermunda, wykonanie tej myśli nie byłoby trudne i mogłoby prawdziwie zbogacić krakowskie muzeum w Sukiennicach.

× **Urodzaje** nie wypadły nigdzie świetnie. Od deszczów ucierpiały najbardziej łany w Niemczech i na Węgrzech. W Rosji południowej zboże poniszczyło robactwo, w północnej zaszkodziły mu deszcze. Deszcze i raz jeszcze deszcze, wszędzie dały się rolnikom we znaki. W Ameryce pszenica urodziła źle, natomiast zbiory kukurydzy są pokaźniejsze niż lat poprzednich. Należy spodziewać się wielkiej drożyzny, zwłaszcza na pszenicę i chmiel. Kartofle i owoce prawie wszędzie dobrze obrodziły.

× **3,000 rodzin irlandzkich** emigrować zamierza do południowej Rosji. Wychodźcy zawiązali układy w celu zakupienia gruntów potrzebnych dla założenia obszernych kolonij.

× **Judic** zawita do Wiednia dnia 15-go listopada i wystąpi sześć razy na scenie teatru *an der Wien*.

× **Posąg Lutra** odsłonięty zostanie w Eisleben dnia 10-go b. m. Rzeźba, traktowana realistycznie wyszła z pod dłuta prof. Siemeringa.

× **Waldemar Kaden**, znakomity znawca Włoch, wydał obecnie w Berlinie zbiór swoich „Szkiców z podróży", które zarazem wybornie służyć mogą za przewodnik po środkowych i północnych Włoszech.

× **W Monachjum** odbędzie się dnia 10-go b. m. wielka licytacja zbiorów dzieł sztuki i antyków, należących do zmarłego niedawno *cavaliere* Carlo Morbio. Zbiór obejmuje 1,000 numerów. wśród których wiele przedmiotów pierwszorzędnej wartości.

× **Piwa** wypito w całych Niemczech w roku 1882-im, 39,109,178 hektolitrów. Wypada przeto na jednego niemca rocznie 87 litrów gambrynusowego napoju. Ani za wiele... ani zamało!

× **Wszelkie naśladowania pajęczyny** są obecnie w modzie. Pewna paryska firma puściła w obieg kapelusze damskie całe z lekkiego tiulu, splątanego istotnie jak sieć pajęcza. W środku siedzi pająk i przędzie...

× **Najmodniejszym kolorem** jest obecnie barwa cygarowa t. z. *cigarre pale*. Z sukniami tej barwy doskonale harmonizują ulubione dziś kapelusze „manilla"

× **Ukarany.** Pewien strasburski pasztetnik, uratowany od śmierci przez lekarza, zjawia się w progach mieszkania eskulapa z olbrzymim pasztetem w ręku. Lekarz, obawiając się, aby przyjęciem prezentu nie pokwitował z honorarjum, oświadcza mu, iż z zasady nie przyjmuje wszelkich upominków i zadawalnia się należną mu za wizyty kwotą. Pasztetnik zapytuje grzecznie, ile mu jest dłużny. „1,200 franków!" brzmiała odpowiedź. Gość wtedy przekrawa pasztet, wybiera zeń dwa bilety po tysiąc franków w srebrnej spoczywające kapsułce i wręczając je zawstydzonemu lekarzowi... prosi o resztę.

— **Tabela wygranych 2-ej klasy 141-ej loterji klasycznej** pomieszczoną jest na 5 ej stronnicy *Kurjera*.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Antoni **Włodkowski,** b. kupiec i obywatel m Warszawy. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św sakramentami, przeżywszy lat 62, dnia 6 września r. b. zakończył życie. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo dnia 10 września, w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—3052—

† Ś. p. Franciszek **Taczanowski,** dymisjonowany pułkownik wojsk Cesarsko-rosyjskich, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 52. Pogrążeni w żalu matka i dzieci zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w niedzielę, dnia 9 września, o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3055—

† Ś. p. Wilhelmina z Halwych **Platsch,** wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 6 b. m., przeżywszy lat 63. W smutku pozostali syn i córka wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, dnia 8 b. m., w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —3046

† Otrzymano smutną z Czerniakowa pod Warszawą wiadomość, że w dniu 7 września r. b., w piątek, o godzinie 12-ej w południe, zakończył życie ś. p. ksiądz Feliks **Bańkowski,** jubilat, w wieku lat 78. O czem zawiadamia się familję, przyjaciół i znajomych w okolicach, w których pozostaro wspomnienie o zacnym i szanowanym powszechnie kapłanie.

Cześć jego pamięci! —876—

TELEGRAMY WŁASNE
Kurjera Warszawskiego.

Wiedeń 7-go września.

W dwóch miejscowościach Chorwacji wybuchły zaburzenia antisemickie. W kilku okolicach odkryto werbunki do powstania przeciw Węgrom. Agitatorowie płacą chłopom po 3 złr. Na granicy Styrji rozwinięto kordon wojskowy, aby nieporządki nie przekradły się tamże.

Wiedeń 8-go września.

Zakazane przez policję zgromadzenie robotnicze przyszło do skutku i połączone było z rozruchami, uśmierzonemi przez wojsko i policję.

Zagrzeb 7-go września.

Dzisiaj przy asystencji wojska przytwierdzono tutaj napowrót herby na urzędach, z napisami chorwacko-węgierskiemi. Tłumy ludu otaczają w głuchem milczeniu nowe godła.

Berlin 7-go września.

W kołach urzędowych twierdzą, iż Rumunja przystąpiła do przymierza austrjacko-niemieckiego głównie z powodu robót rosyjskich w ramieniu kilijskim Dunaju.

Paryż 7-go września.

Dziś w cerkwi rosyjskiej odprawiono żałobne nabożeństwo za Turgeniewa, w obecności ambasadora rosyjskiego ks. Orłowa, członków poselstwa rosyjskiego, wielu wybitniejszych literatów francuzkich i licznie zebranej publiczności. W pośrodku cerkwi stał wspaniały katafalk, ozdobiony kwiatami i palmowemi liściami. Trumna pokryta była mnóstwem wieńców.

Paryż 7-go września.

Minister spraw wewnętrznych w mowie swej przy odsłonięciu pomnika Lafayette'a zaznaczył, że agitacja monarchistów, wywołana przez śmierć hr. Chamborda, nie znalazła echa w kraju, który ją przyjął obojętnie. Gorliwość w przyjęciu spadku po zmarłym może wywołać wydalenie spadkobierców z granic Francji.

Londyn 7-go września.

Nadeszła wiadomość, że francuzi otrzymali nową porażkę pod Hanoi.

Londyn 7-go września.

Francuskie łodzie działowe podpłynęły pod twierdzę Hanoi i ostrzeliwały takową bezskutecznie, poczem cofnęły się ze stratą 11 ludzi zabitych. Dzisiejsze dzienniki tutejsze zapewniają, że rokowania Chin z Francją biorą pomyślny obrót.

Sofja 8-go września.

Książę Aleksander i ajent dyplomatyczny rosyjski, Jonin, działają w wspólnem porozumieniu przy opracowaniu konstytucji bulgarskiej. Jenerałowie rosyjscy pozostaną na swych posadach.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go września, godzina 7 m. 35.

Ogólne usposobienie giełdy dzisiejszej berlińskiej było dosyć słabe. Dążono ku zniżce przy braku ruchu i ochoty do zawierania tranzakcyj. Trochę później dopiero powstało niewielkie ożywienie i usposobienie wzmocniło się cokolwiek. Kredytówki podniosły się o 1-ną markę. Renty obniżono mocniej niż w ostatnich dniach. Wartości rosyjskie poszukiwane, kursa ich utrzymały się prawie bezzmiennie. Ruble 201.50 marek za 100 rs. w tranzakcjach końcomiesięcznych. Żyto znów o 2 marki wyżej.

Berlin 7-go września, godz. 5 min. 15 wieczór.
(*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	201.70
Weksle na Warszawę	201.25
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	200.70
Weksle na Petersburg długoterminowe	198.60
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	201.50
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	57.40
Akcje kredytowe.	497.—
Listy zastawne serja I-sza.	62.60
Weksle na Londyn krót.	—.—
„ „ długot..	—.—
Żyto z dostawą we wrześ.—paźdz. . .	151.25
Żyto w kwietniu—maju	159.—

Petersburg 7-go września godz. 8 min. 50 w.
(*notowanie urzędowe*).

Weksle na Londyn	$23^{13}/_{16}$
Pożyczka premjowa I-ej em. .	$215^{1}/_{4}$.
„ „ II-ej em. .	$210^{1}/_{2}$.
Półimperjały	8.32

W dalszym ciągu bez zmiany. Większy popyt wartości rosyjskich, o którym wspomina depesza berlińska nie zdołał nic więcej sprawić, jak tylko to, iż kursa ich utrzymać się zdołały na tej samej wysokości. Dziś w Berlinie zebranie giełdowe odbędzie się jak zwykle — należy więc z wszelkiemi przewidywaniami co do działalności giełdy poniedziałkowej wstrzymać się aż do dobrych wiadomości, a przynajmniej do notowań urzędowych dzisiejszych. Kursa z dnia poprzedniego są: 201.80, 201.50, 496, 149, 157. *J. Wł.*

Gdańsk 6-go września roku 1883.

Pszenica cena najwyższa	9.25.
„ „ regulacyjna bieżąca	8.80.
„ „ na dostawę jesienną	9.30.
Żyto cena najwyższa za polskie .	6.40.
„ „ regulacyjna	6.40.
„ „ na dostawę wiosenną .	6.50.
Jęczmień browarny	5.35.
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA
dnia 7-go września roku 1883 na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 155—162, średnia 139—152, ordynaryjna 116—135.

Żyto wyborowe 111—$113^{1}/_{2}$, średnie 107—110, ordynaryjne $101^{1}/_{2}$—105.

Jęczmień wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 94—97, średni 86—92, ordynaryjny 80—84.

Groch —.— **Gryka** —.— **Kasza** jaglana wyborowa 130—140, średnia 110—120, ordynaryjna 100—108.

B. Werner et Comp.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.		Przych.	
	godziny i minut.			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	8	25 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7 pp	9	17 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7 pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

Tabela wygranych

w drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 141-ej Loterji klasycznej

dnia 7-go września 1883 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Rs. 10000 Nr 7375 — **Rs. 1500** Nr 20550 — **Rs. 1000** Nr 13780 — **Rs. 400** Nr 21861 — Po **Rs. 150** NN-ra 675 1946 4266 7426 9942 12570 13471 17906 18248 22426 23058 — Po **Rs. 60** NN-ra 798 3458 4706 5433 5448 9812 10115 11547 11677 11896 11938 12125 12260 12371 12438 13185 13124 13329 13935 13979 14336 15074 15159 15238 15865 15808 17627 18159 18772 20054 20257 20606 20665 21095 21302 21479.

Następujące Numera wygrały po Rs. 45:

21	1652	2706	4036	5425	6929	8504	10292	11995	13377	14322	15675	17181	19192	20423	22302
89	76	39	52	5579	7033	26	10317	12033	13402	39	15718	17271	19214	47	28
113	98	77	58	5716	82	31	10425	12120	66	68	15803	91	42	79	96
14	1723	93	74	19	92	88	10501	82	13513	14423	51	17360	66	88	22437
42	65	2829	4104	5814	7172	8682	46	12208	36	58	90	17428	69	20500	66
70	1822	31	16	39	98	8742	83	64	42	74	94	17709	19335	20647	22587
231	1954	38	37	70	7217	93	10625	83	46	14656	15911	40	62	56	22678
38	60	70	65	87	34	8826	38	96	13610	14730	95	95	84	20726	22716
58	62	75	85	5917	71	63	52	12333	13	58	16023	17813	19437	98	30
311	71	2960	4222	60	7359	8949	74	38	48	84	45	17947	48	20818	45
52	74	87	34	92	76	9147	10706	48	64	14802	83	68	19516	80	22880
480	2022	94	47	6026	81	73	25	64	70	62	16127	18050	40	86	87
654	31	96	4339	40	89	9291	55	65	81	63	79	18114	62	21005	22913
93	47	3018	98	52	7414	9409	11018	66	13708	76	16202	17	64	41	69
731	62	63	4519	6103	7617	37	43	12500	14	78	10	41	19620	21217	71
40	81	88	86	4	26	51	46	21	55	14958	16	74	94	93	73
45	86	3120	93	98	74	85	54	24	13809	91	61	18205	19701	21386	90
48	2176	27	4609	6212	7768	9590	86	12747	69	15063	74	9	27	21445	23082
812	91	3257	92	6340	96	9680	87	58	87	77	84	14	44	55	23237
19	2206	70	4745	54	7846	9719	11139	65	98	15110	16376	44	71	21568	23354
40	27	3379	47	6406	64	38	44	77	13958	50	16438	18301	96	21683	88
94	75	3437	74	63	7904	52	57	12812	92	87	90	4	19873	21707	23454
907	80	42	4828	64	35	9825	64	46	14017	98	16614	18427	19913	98	
1235	88	3507	36	6532	8026	76	77	79	60	15270	22	18516	66	21801	
41	2375	8	4909	64	45	9922	11293	12916	65	95	54	24	92	13	
86	2419	17	34	91	46	45	11334	13084	73	15316	69	18635	97	52	
88	24	3618	5002	6613	57	10089	11448	98	14115	15413	16746	49	20003	56	
1303	32	84	56	81	66	10142	11508	13103	63	48	63	18709	62	62	
70	63	91	77	6722	8249	47	11626	25	83	84	16820	11	92	21926	
1488	65	94	5100	68	83	87	78	76	14217	15557	35	49	20199	59	
1588	79	3708	98	91	8357	10201	11747	79	28	87	91	18930	20216	22007	
96	92	21	5206	6819	8424	27	53	92	59	97	16926	63	40	43	
1612	2542	3855	70	49	26	51	57	13221	82	15612	79	19014	48	66	
20	72	65	5359	6905	69	72	11858	54	94	41	17010	15	67	91	
41	2612	3935	90	23	98	83	11931	13307	14314	67	17133	57	20408	22124	
														65	

JULJA WAŁDA
Nauczycielka Muzyki,

otrzymała z Instytutu Muzycznego patent na Nauczycielkę śpiewu. Osoby życzące lekcje pobierać, raczą się zgłaszać w Poniedziałki, Środy i Piątki, między godziną 12 a 3. Dzielna № 16. 3571

Do Składu fabrycznego poszukuje się

Praktykanta,

któryby skończył co najmniej cztery klasy, a także posiadał zaajomość języka niemieckiego. Rodzice lub Opiekunowie interesowanego, winni złożyć zapewnienie uczciwego charakteru. — Wiadomość: Wolska ulica № 15, w kantorze fabryki, pomiędzy godziną 2 a 4 po południu. 2403—R

L. T. Grabowski

Przełożony Szkoły prywatnej męzkiej przy ul. **Twardej № 19,** zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że zapis uczniów rozpoczął się z dniem dzisiejszym. **Tamże jest stałe pomieszczenie dla uczniów** z konwersacją niemiecką. Warunki przystępne, opieka sumienna. 2164

SKŁAD FABRYCZNY

pod firmą **K. MANTEY**

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej,

poleca w wielkim wyborze towary jesienne praktyczne i tanie, po cenach fabrycznych, a mianowicie: **Kaszmiry** czarne i kolorowe jako specjalność, **materjały do pokrycia futer, palt i dolmanów, Korciki** na suknie i na płaszczyki, **Flanele, Barchany szkockie (nowość) Adamaszki** wełniane i jedwabne, **Satins** kolorowe, materjały tanie na suknie od 15 do 37½ kop. za łokieć.—Wszelkie dodatki do sukien damskich. 2380—R

SZKOŁA Pr. MĘZKA
2 KLASOWA.

Do nowo-otwartej Szkoły, przygotowującej uczniów wyłącznie do Gimnazjów Rządowych, przy ulicy Włodzimierskiej № 2a, przyjmuję jeszcze uczniów do wstępnej i pierwszej klasy. 3539

Jan Nepomucen Durecki, Przełożony.

Pióra Strusie
i fantazyjne, 2388R
Najtaniej
w fabryce piór strusich
F. Gliwic
Senatorska 20, wprost kościoła.

SZYB do OKIEN

hurtowa sprzedaż i skład główny z **fabryki** w **Sosnowicach Pawła Ebstein,** znanych ze swej dobroci, po cenie fabrycznej w **Warszawie Marjańska № 4** u p.

A. Freund,

Tamże hurtowa sprzedaż 2279

Węgla kamiennego i Koksu, Portland-Cementu i Wapna, hermetycznych drzwiczek do pieców.

Kamienie strzelane

zdatne do budowli w ilości stu pięćdziesięciu sążni, są do sprzedania blizko *kolei* i Warszawy. Wiadomość Senatorska № 27, Kantor Składu Maszyn. 3541

Kwiaciarka.

Potrzebną jest zupełnie uzdolniona Kwiaciarka, umiejąca robić i farbować, oraz zarządzać fabryką.—Wykwalifikowana w tem, może znaleźć miejsce na wyjazd. Wiadomość: Żelazna róg Łuckiej № 19, na dole na lewo, do godz. 9 wieczorem. 3536

Prawdziwą Wodę Kolońską
Joh. Maria Farina Neumark,

poleca podpisany jako jedną z najlepszych wód kolońskich. Odznacza się przyjemnym, orzeźwiającym i trwałym zapachem, przytem w cenie jest tańszą o 50% od innych wód kolońskich. Cena małej fiaszki 30 kop., podwójnej 60 kop. Drugich Farinów ceny są: 45 i 85 kop., zatem taniej o 15 i 25 kop.

Jedyny skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha,** № 83. Krakowskie-Przedmieście № 83. 2191

Poudre Rosalbine

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad **Puder Rosalbine,** najnowszy prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy Cena rs. **1,** z puszkiem rs. **1** kop. **50.—Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41** i u **Leona** Nowo-Senatorska № 4. —2045—

Nawet

Przeciwnicy

przyznają,

że najtańszym Składem

W WARSZAWIE,

jest powszechnie już znany ze swej niebywałej taniości

SKŁAD TOWARÓW

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna № **1**, mieszkania № 4, gdzie dostać można:

PERKAL biały, wyborowy 1½ ł. szer. po 12½ k. za łok.
PERKAL biały, najlepszy, 7/4 szerok., po 15 k. łok.
PURPUR na wsypy, najlepszy, bardzo trwały, po 25 k.
DYMKA ponsowa na wsypy, Neumanowska, po 32½ k.
CREASS półpłótno. na gacie, i nocne koszule, po k. 10, 12 i 13 k. łok.
CRETON biały (zdrowia), przewyższający płótno, najlepszy, po 13 i 15 k.
CREASS półpłótno na prześcieradła bez szwu. 2½ łok. szer., po 25 k.
VICTORIA najcieńsza, trwała i szeroka, po 25 k. łok.
BARCHAN zwany Mylton zdrowia, b. praktyczny z kutnerem, po k. 16.
BARCHAN wyborowy na damską i dziecinną bieliznę po 17 k. łokieć.
BARCHAN najlepszy na damskie kaftaniki, i majtki, po 20 k. łokieć.
FLANELKA drukowana, wyborna, w cudowne desenie, dotąd u nas niebywałe, po 20 k. łokieć.
PIKA i DYMKA najlepsza na majtki i kaftaniki, po 15 k. łokieći.
DRELICHY na materace nic ane, 7/4 szerokie, wyborowe po 35 k.
DRELICHY najlepsze na mężkie gacie; po 18 k. łokieć.
MADEPOLAM wyborowy. cienki, 7/4 szeroki, po 25 k. łok.
RĘCZNIKI adamaszkowe, passowane, 2½ łok. długie, po 35 k. ręcznik.
SZTUKA PŁÓTNA krajowego, 30½ łok. mająca, wybornego na mężkie i damskie kuszule, za 4 rs. 50.
KOŁNIERZYKI damskie wyborowe, najmodniejsze, po 25 i 35 k. za kołn.

☞ Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jak największą akuratnością i sumiennością. — Adres: **Iz. HERTZ,** Warszawa. 3490

1-sza Szkoła Koronkarstwa
Nauka bezpłatna.

Kurs nauki wyrobu koronek torchon, czyli gospodarskich, guipiure i valencienne, rozpocznie się d. 15 Września r. b. Zapis odbywa się w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, od g. 12—1 z południa. O adresie szkoły dowiedzieć się można w Redakcji „Bluszczu,“ przy ulicy Królewskiej № 5. 3616

Szyby zwyczajne z lepszych fabryk.
Szyby lagrowe i belgijskie.
Djamenty szklarskie i Kit pokostowy,

w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu, przy ul. Podwal № 7. 3587

Do sprzedania

Majątek Ziemski w Lubelskiem

włók 48, w tem ziemi ornej pszennej 23, łąk 4, lasu sosnowego i bukowego 19, parku i pod zabudowaniami 2,—Dochody stałe znaczne z młyna, propinacji i browaru. Budynki wszystkie murowane, w dobrym stanie. **Cena włóki wraz z inwentarzem rs. 2,400.**— Wiadomość w Hotelu Lipskim № 27, od 8½ do 10 rano. 2415-R

Trumny z szybami

wyrabia zakład Szteklauzera, plac Zamkowy № 99, gdzie studnia wodociągu.—Nie jest to żadna nowość, bo od 1867 roku były dla znacznych osób przezemnie robione, są to bardzo praktyczne, z dwóch stron szyby z grubego szkła, dobrze oprawione, po zalutowaniu ciała chermetycznie, można dobrze widzieć na katafiu do czasu nakrycia wieka wierzchniego, wywiezienia w podróż lub w grobach murowanych i po kilku latach łatwo można widzieć; ceny są bardzo małe, skromne od rs. 30, do rs. 75 ozdobne i trwałe, są gotowe na wszystkie miary.—**Kapy atłasowe** po cenie kosztu. 3608

Wyżymaczki niklowane
oraz Magle pokojowe 3532

sprzedają się po cenach umiarkowanych. Herman Brust Pawia № 7, od 9—12 i od 5—7.

W INSTYTUTACH
Gimnastyczno-Leczniczych

i Szkole fechtunków St. Majewskiego, na Sewerynowie i Nowy-Świat № 5,—wpis rozpoczął się dla młodzieży szkolnej. 3575

---

8 Pokoi

z przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodociągiem, na parterze, odpowiednie na kantor sklep, skład towarów, etc. etc. i mieszkanie, do wynajęcia. Nowy-Świat 55, 4 dom od Świętokrzyzkiej. 2382R

Rękawiczki reniferowe
w wielkim wyborze, 3615

nadeszły do sklepu dystrybucyjnego, Krakowskie-Przedmieście, dom Rezlera № 85, w pasażu, których wybór poleca się Szan. Publiczności, na sezon jesienny i zimowy.

F. Witoszyński.

Ulica Trębacka N. 7

Achmed Bagera,

nowo-otworzony Magazyn wyrobów perskich i kaukazkich, na krótki czas, poleca wielki wybór perskich Dywanów, Serwet, Chustek itp., oraz wyroby kaukazkie ze srebra. **Wyprzedaż** będzie trwać do 25 Września (7 Października) 1883 roku, po cenach znacznie zniżonych. 3610

Nagrody rs. 400.

Posiadaczowi **Listów Zastawnych Tow. Kredytowego Ziemskiego Lit. B,** №№ **11031, 10098, 202229, 180190, 180185,** przy przejściu ulicą Bielańską, zaginęło z nich sztuk cztery.—Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie takowych do kantoru bankierskiego Louis Mamroth, ulica Żabia № 7.—Użytku z nich nie można mieć żadnego, gdyż ogłoszenia w pismach publicznych są poczynione tu i zg granicą. 3570

Cukier miętowy prasowany
SUCRE DE MENTHE COMPRIMÉ
MITCHAM

Środek przeciw-kurczowy, skutecznie działający w niestrawnościach, wzdęciu, nerwowym bólu żołądka i w mdłościach.

Główna sprzedaż w aptekach pp. **M. Barcza,** Marszałkowska 18; **D. T. Heinricha,** Plac Teatralny.—W Składach pp. **L. Spiess i Syn,** Senatorska 5, Marszałkowska 52; **Mrozowski,** Miodowa 6; **w Laboratorjum W. RUSSYANA, Bracka 2.** 2234



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

☞ **MIODOWA № 6, wprost kościoła.** ☜

Posiłkując się krojem zupełnie nowym, suknie wykończa **zręcznie, elegancko** i **wygodnie.** Wybór materjałów krajowych i zagranicznych. Ceny od **najprzystępniejszych** dla każdego, w żądaniach **wykwintnych** również umiarkowane. Sposób brania miary na prowincję wysyła się. **Gotowej garderoby** korzystnie nabyć także można. Świeżo przyjęty do pomocy zdolny **Krojczy,** który dotąd pracował w pierwszorzędnych Zakładach zagranicą. 3361

Nauka i wychowanie.

Francuzka rodowita, młoda i przyjemnej powierzchowności, potrzebna jest do towarzystwa 13-letniej panienki. Oferty i kopje świadectw proszę składać w kantorze tegoż pisma pod liter. J. L. 13805

Nauczycielka do panienek na wieś. Zgłosi się: Wspólna 11, mieszkania 8. 13856

Młody człowiek, który ukończył z patentem warszawski instytut muzyczny, poszukuje lekcyj fortepianu za utrzymanie. Adres: ulica Pańska № 25, mieszkauia 2. 13855

Nauczycielka posiadająca upoważnienie Władzy naukowej, życzy sobie udzielać lekcje języka ruskiego, arytmetyki, polskiego, rysunków i francuzkiego. Adres: ul. Wspólna № 14. 13853

Student uniwersytetu udziela lekcje języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszkania 9. 13551

Student wydziału matematycznego poszukuje kondycji lub korepetycyj z przedmiotów głównych w zakresie kursu gimnszjalnego. Adres: ul. Chmielna № domu 13, m. 9.

Demi-place dla niemki. Wilcza № 8, mieszkania 11. 13834

Potrzebna jest bona niemka, do dwóch chłopczyków 4 i 7-letniego, umiejąca przytem szyć bieliznę i ubranie dla dzieci. Ulica Grzybowska № 39, mieszk. № 10. 13530

Jest pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do zakładu uaukowego. Żurawia № 11, mieszkania 12. 13846

Student uniwersytetu, filolog, poszukuje korepetycyj. Oferty pod lit. „F“ składać w kantorze tegoż pisma. 13499

Student matematyk poszukuje korepetycyj lub lekcyj. Wiadomość w magazynie Rudnickiego. Wierzbowa № 4. 13495

Lekcyj historji i geografii udziela za nizkie wynagrodzenie student uniwersytetu. Oferty w kantorze Kurjera sub. lit. T. E. P.

Pomieszczenie dla kilku panienek uczęszczających do zakładów naukowych prywatnych. Zapewnia się troskliwa opieka, pomoc w naukach i poprawna konwersacja w językach: francuzkim, niemieckim i angielskim. Wiadomość na pensji p. Izabelli Smolikowskiej, Marszałkowska № 40, lub na Marszałkowskiej 62, 1-sze piętro. 13144

Student uniwersytetu posiadający języki: niemiecki i francuzki, udziela lekcyj we wszystkich przedmiotach. Oferty w kantorze Kurjera sub. lit. E. M. S. 13698

Młody człowiek poszukuje nauczyciela do gry na cytrze. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kur. War. pod lit. M. W.

Patent do sprzedania na 6 klas. Krochmalna № 36, lokalu 33. 13724

Student-medalista poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kur. pod lit. A. W.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka śpiewu (młoda), uczennica Lampertiego (ojca), udziela lekcje na mieście, a u siebie zbiorowe, za nader umiarkowaną cenę.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuz młody, wykształcony, szuka miejsca lub demi-place, przyjmuje lekcje na mieście. 13668

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 13A, m. 14. 13547

Panienka z dobrej rodziny, ukończywszy wszystkie klasy zagranicą, przy tem Froeblowskie seminarjum, muzykalna, pragnie dostać miejsce do średnich dzieci od Ś-go Michała. Na żądanie zaświadczenia nadesłane będą. Adres A. K. Poste-restante Białystok.

Lekcje buchhalterji udziela J. Danilewicz, autor, przyjmnje od godz. 2—5, ulica Królewska № 13. 12423

Osoba z wyższem wykształceniem i patentem nauczycielskim, życzy sobie udzielać lekcje na godziny polskiego i francuzkiego języka oraz literatury. Wiadomość w redakcji Wędrowca, ulica Świętokrzyzka № 17, od 3-ej do 7-ej po południu. 13442

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość Świętokrzyzka № 25, mieszk. 17. Zastać można od 12 do 2. 13274

Profesor gimnazjum rosjan, daje lekcji ruskiego, matematyki, geografji, nauk przyrodzonych. Wspólna № 11, m. 14. Zastać można codziennie od 3 do 6 po południu.

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 rs. miesięcznie, osobne po innej cenie. Ogrodowa № 5. 12869

Niemka poszukuje miejsca bony, zaraz, w Warszawie lub na prowincji. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. H. H. 13705

Nauczycielka polka mówiąca poprawnie językiem francuzkim, niemieckim, muzykalna, poszukuje umieszczenia. A. S. S. Poznań, poste-restante. 1853

Muzyki uczy osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. miesięcznie, na mieście zaś po 5 rs. Chmielna № 19, mieszkania 7. 13214

Nauczycielka z patentem wyższym przysposabia uczennice do gimnazjum 5-u klas, udziela lekcje muzyki na swoim fortepianie; przyjmuje panienki na stancję: Długa № 10, lewa oficyna, mieszk. 81. 13523

Nauczycielka z patentem, znająca języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki i nauki klasyczne, udziela lekcje i korepetycje. Ogrodowa № 17. mieszk. № 23. 13565

Z upoważnienia władzy naukowej przyjmuje się na stancję panienki uczęszczające do zakładów naukowych, do instytutu muzycznego. Fortepian i konwersacja niemiecka w domu. Warunki umiarkowane. Ul. Nowogrodzka № 5, mieszk. № 4. 13625

Prasowaczki, (uczennice), potrzebne zaraz, na stałe roboty. Pralnia gospodarska, Przejazd № 11. 13662

Nauczycielka otrzyma pokoj umeblowany, frontowy, o 2-ch oknach, z osobnem wejściem, za dwugodzinną lekcję języka francuzkiego i rosyjskiego. Wiadomość w fabryce cukierków przy ulicy Zimnej № 1. 13409

Posady i prace.

Polka dobrze wychowana, w wieku średnim, obeznana z podróżami, mówiąca językiem francuzkim i niemieckim, może przyjąć zajęcie towarzyszki podróży przy której z dam udających się na dłuższy sezon za granicę. Bliższe szczegóły powziąć można w mieszkaniu Kuczborskiej, ul. Nowy-Świat 40.

Osoba młoda potrzebująca wyjechać na Południe, poszukuje miejsca towarzyszki. Ul. Wilcza № 15A, m. 10, od g. 4—5 po połud.

Potrzebną jest starsza panna do kroju, z rekomendacją pierwszorzędnego magazynu, również panna specjalna do spódnic i rękawów. Magazyn mód, Marszałkowska 51. Antonina Michalczyk. 13828

Potrzebne są do kwiatów podręczne i do nauki. Ulica Królewska № 25. 13829

Panny potrzebne zaraz do robót włóczkowych. Wielka 3, mieszkania 12. 18638

Młoda osoba która ukończyła gimnazjum, znająca krawieczyznę damską, ze swoją maszyną, poszukuje miejsca do jednej osoby. Adresy przyjmuje kiosk, Leszno, róg Rymarskiej. 1869

Potrzebne panny podręczne do krawieczyzny. Wązki-Dunaj 12, mieszk. 10. 1872

Uczennice potrzebne do krawatów, oraz do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej duży pokój, o 3 oknach, z balkonem, umeblowany, przy inteligentnej familji. Marszałkowska № 6c, mieszk. 18. 13794

Panny do spódnic potrzebne są zaraz do pracowni sukien Józefy Tock. Podwale 8.

Potrzebne panny do fabryki gorsetów Habicha, ulica Miodowa 6. 13750

Praktykant gospodarczy z kilkoletnią praktyką, poszukuje takiejże posady z odpowiedniem wynagrodzeniem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. L. W. 83.

Rządcy domu poszukuję miejsca z kaucją 1,000 rs. i więcej. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Hożej. 1850

Do magazynu F. Jaskułowskiej, ul. Miodowa № 483, potrzebna jest panna do maszyny systemu Growera i Bekera. 13686

Zduni na czas dłuższy potrzebni są do fortecy Nowogeorgiewskiej (Modlin). Wiadomość: Muranowska 21, m. 15, u Rosenberga, od godziny 8—10 rano. 13697

Potrzebną jest zaraz starsza panna, która już pracowała w pierwszorzędnym magazynie, znająca dokładnie krój i krawieczyznę, do zarządu pracownią. Wiadomość: Długa № 17, mieszkania 15. 13692

Przyjmuje korespondencję angielską, francuzką i niemiecką na godziny i na stałe. Sienna 4, mieszk. 16. 13716

Piastunka potrzebna do małego dziecka. Szpitalna № 6, wiadomość u stróża. 13648

Potrzebna jest panna dobrze umiejąca szyć na maszynie. Leszno № 18, m. 40. 13683

Osoba młoda; z dobrej familji, poszukuje miejsca do zarządu domu zamożnego na wieś lub w Warszawie, znająca się dobrze na gospodarstwie i szyciu. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod imieniem: Stefanja. 13253

Panny potrzebne do fabryki szmuklerskiej. Marszałkowska № 75. 12509

Kasjer doskonale posiadający język rosyjski, mogący przedstawić poręczenie pierwszej firmy, lub gwarancję w gotówce do 500 rs. potrzebny zaraz. Oferty składać w Kur. Warsz. pod 586. 13623

Panna dobrej konduity potrzebną jest do składu wędlin za sklepowę, oraz dwóch uczni. Wiadomość na miejscu: Twarda № 32.

Poszukuje się praktykanta umiejącego po niemiecku, do kantoru fabryki. Wiadomość: Mazowiecka № 5, u p. Poznańskiego, od godziny 2—5. 13708

Potrzebni są zaraz dwaj uczniowie do cukierni, pierwszeństwo mają z prowincji.— Wiadomość w cukierni: Krakowskie-Przedmieście № 4, róg Oboźnej. 13715

Panna kompletnie uzdolniona, oraz uczennice po dwóch miesiącach płatne, potrzebne są do kwiatów, w pałacu Brühlowskim, ulica Wierzbowa, u p. Borodzicz. 13566

Do nauki polerowania potrzebni są chłopcy w wieku nie mniej lat 15-u, których rodzice lub opiekunowie zgłaszać się mogą po wiadomość ul. Wolska № 15 do kantoru fabryki. 1817

Panny potrzebne są do introligatorni na Elektoralnej pod № 6, 2 piętro. 1784

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne, garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro mezkie, garnitnrek napoleonkowy, łóżka wiedeńskie, umywalnia, toaleta damska, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy, dywany i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 13740

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, garnitur angielski, lustra, biuro, bibljoteka, komoda, łóżka, toaleta, umywalka, szafki nocne, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, krzesła, szeslong, lustra, stolik do samowara, regulatory, dywany, lampy, firanki. Twarda № 6, w pałacyku na lewo № 41.

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 13783

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 13127

Meble do sprzedania. Hoża № 5, mieszkania № 3. 13830

Węgla kamiennego wyborowego, 10 korcy z odstawą rs. 9, w składzie, ulica Mokotowska № 4. 13839

Są do zbycia dwie dorożki z parą koni, numerem i liberją, zabezcen. Prosta № 8.

Encyklopedje: Rolnictwa 5 tomów, Powszechna 28 tomów, mniejsza 13 tomów; Podręczna 3 tomy, Diderot 35 tomów, do sprzedania, księgarnia B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 13857

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania maszyna, 2 stoły, łóżko. krzesło i parawan, za bardzo przystępną cenę. Świętokrzyzka 9.

Dla pp. myśliwych. Cztero-miesięczne szczeniaki, pontery czystej angielskiej rasy, bardzo piękne, są do sprzedania. Wiadomość przy stajniach w Belwederze, u Michała.

Meble eleganckie z 5-u pokoi do sprzedania. Sienna 3, m. 4. 13826

Ulica Widok № 14, są do sprzedania szafy orzechowe, mahoniowe i łóżka, stoły czarne, u stolarza Lefelda. 13801

Do sprzedania 2 szafy małe, połowa do sukien, połowa do bielizny, orzechowe, masif, za przystępną cenę, u stolarza. Ulica Wróbla № 9. 13810

2 stoliki do gry, 2 podstawy do figur, do sprzedania. Wspólna 21, mieszk. 11. 1863

Za rs. 100 jest do sprzedania fortepian o 6½ oktawach. fabryki wiedeńskiej, w zupełnie dobrym stanie. Ul. Ciepła № 1, m. 4.

Chomonta angielskie mało używane, do zbycia. Sienna № 1, stróż wskaże. 13832

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 13325

Fortepian do sprzedania, wynajęcia, bardzo tanio. Hoża № 11, mieszk. 22. 1828

Fortepian bardzo ładny, z angielską mechaniką, do sprzedania za rs. 110. Chłodna 46, mieszkania 24. 13642

Garnitur mebli do sprzedania. Ulica Długa № domu 32, mieszkania 43. 13345

Pończoszki dziecinne, wszystkich kolorów, skarpetki i damskie pończochy ciemne, w najlepszych gatunkach. Przyjmują się obstalunki i nadrabianie, po cenach stałych. Hotel Brühlowski, B. Wrotnowska, 1-szy sklep z Niecałej. 13268

Wyprzedaż zupełna szczepów owocowych w wyborowych gatunkach, sztamowych róż, krzewów, klombowych i różnych drzewek, w ogrodzie po-Przybyłowskim, pod Kutnem, przy drodze do Sklęczek. Adresować proszę: Dębicki w Kutnie. 13432

Kwity lombardowe nabywam, na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7.

Do sprzedania fortepian za rs. 90 i sklep spożywczy za rs. 900. Zgoda № 1. 13685

Maszyn Wheelera Wilsona kilka, bardzo pięknie szyjących, z gwarancją, pozostawiono do sprzedania, po bardzo nizkich cenach u mechanika Bansleben. Podwal № 24.

Nowe paryzkie pianino jest do sprzedania tanio. Wronia № 18a, mieszk. 14. 13506

Meble do sprzedania: garnitur czarny orzechowy francuzki, otomanka, szeslong, sofka, biurko, fotel, kanapa, za 8 rs. kozetka. Bielańska № 4, u tapicera. 13540

Kwity lombardowe kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 13516

Fortepiany stare kupuję, oraz takowy do sprzedania za rs. 45. Marszałkowska 48, w magazynie mebli. 13557

Do odstąpienia: komoda, 2 łóżka, 6 krzesełek wyplatanych i inne nadto rzeczy kuchenne. Złota 22, m. 33, na 3-m piętrze, każdodziennie o 4 z południa. 13574

Pianino zagranicznej fabryki, bardzo mało używane, do sprzedania. Ul. Widok № 16, mieszk. 10, rano do 11 i od 2—5 wieczorem.

Interesa handl. i majątk.

Z powodu słabości zdrowia właścicielki jest do sprzedania traktjernia z patentem na piwo i papierosy, za przystępną cenę. Ulica Piwna № 45. 13799

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Zielna № 8. 1861

Ogród owocowy i warzywny, 5 morgów, do wydzierżawienia na 10-tej wiorście za rogatką Wolską, we dworze wsi Macierzysz. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie: Graniczna 16, mieszkania 1. 1873

Magle i sklep z powodu wyjazdu do sprzedania. Cena przystępna. Widok 7. 1870

Potrzebne są do wypożyczenia rs. 300 na czas kilku miesięcy. W procencie otrzyma mieszkanie i życie. Wiadomość: zaraz za rogatką Mokotowską № 2, mieszk. 16. 13831

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, tanio, bardzo korzystny. Ulica Pawia № 60. 13836

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowo-Senatorska № 3, w magazynie ubiorów mezkich Raciewicza. 13837

Plac przy ul. Hożej do sprzedania. Mokotowska № 13, u rządcy. 13843

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu za cenę przystępną. Gęsia 51.

Sklep wiktuałów z towarem jest do sprzedania z przyczyny choroby właścicielki.— Ogrodowa № 40. 13842

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 50,000, do interesu fabrycznego, wysoko procentującego, w blizkości Warszawy, produkt konsumcyjny, mało konkurencji. Kapitał wkładowy hypotecznie, zupełnie zabezpieczony będzie. Oferty sub „Fabryka“ złożyć w kantorze tegoż pisma, 13704

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Poszukuje się majątku ziemskiego, od 40 do 50 włók, w dobrej glebie i wysokiej kulturze, bez długów, w pobliżu większego miasta w Królestwie, dla zamiany na duży dom w Warszawie, wzorowej budowy i na pryncypalnem miejscu. Oferty uprasza się odsyłać: Warszawa, J. R. poste-restante.

Kawiarnia z mleczarnią, piekarnią i bilardem, egzystująca od lat kilkunastu na jednej z pryncypalnych ulic, jest do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych, znajomość fachu niepotrzebna, a dobre utrzymanie dla rodziny. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1832

Z powodu wyjazdu są do sprzedania magle. Ulica Piwna № 109. 13491

Od 20 lat egzystujący w najlepszym punkcie miasta sklep z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i galanterją, do sprzedania.— Wiadomość: Nowy-Świat № 35, u zegarmistrza Janickiego. 13474

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Pańska № 52. 13678

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją w każdym czasie do sprzedania. Ul. Orla № 8.

Dom do sprzedania lub na zamianę; może być przyjęto: folwark, willa lub suma hypoteczna. Dochód rubli 2,000. Szacunek rubli 18,000, na gruncie pozostaje rubli 10,000 na 5 i 7%. Wiadomość: Elektoralna № 1, dystrybucja Szleifsteina. 13736

Kawiarnia na pierwszorzędnej ulicy jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 13543

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów na dobrych warunkach z powodu posady. Ul. Tamka № 30. 13535

Sklep wiktuałów oraz i legomin, do sprzedania z powodu zmiany handlu. Twarda 49.

Sklep. Z powodu słabego zdrowia do odstąpienia sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość na miejscu, Niecała № 8. 13111

Rs. 3,000 potrzebne są na pewną hypotekę. Wiadomość: Nowy-Świat № 17, w składzie rękawiczek B. Kowalskiej. 13420

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, galanterja, materjały piśmienne i nafta, do sprzedania każdego czasu, lub do odstąpienia bez towaru, od św. Michała, Długa № 4. Sklep i mieszkanie, oraz kuchnia duża, komorne nie drogie. 13429

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście 60.

Jest zaraz do sprzedania handel wiktuałów bardzo dobrze procentujący, za nizką cenę, wraz z mieszkaniem. Ul. Freta № 42. 13602

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów, kilkanaście lat egzystujący, komorne tanie. Ul. Sienna № 27 lit. A. 13643

Kolonja za rogatkami Wolskiemi, przy szosie kolei Obwodowej, pod № 11, dom frontowy z oficyną i z ogrodem. 13647

Z powodu słabości żony do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją, za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie za rogatkami Powązkowskiemi, po prawej stronie, 1-y dom № 2/27. 13417

Sklep niciarski do odstąpienia na Nowym-Świecie, z towarem lub bez. Wiadomość ulica Świętokrzyzka № 3, u właścicielki domu, do godziny 2 z południa. 13467

Sklep wiktuałów do odstąpienia każdego czasu. Róg Twardej i Żelaznej № 39. 13710

Do sprzedania sklep wiktuałów za rogatką Jerozolimską w Ochocie. Wiadomość u goździarza № 40. 13713

Sklep mydlarski do odstąpienia, cena przystępna. Róg Nowego-Światu i Smolnej.

Korzystny sklep w dobrym punkcie można nabyć za cenę przystępną. Sienna 15.

Lokale.

Piekarnia z mieszkaniem dla piekarza, rs. 400. Ulica Dzielna 7B. 13611

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, balkon, 1-e piętro, front, rs. 600. Dzielna № 7B.

Od 1-go Października 6 pokoi z komfortem urządzonych, z wygodami, łazienką, prysznicem, gazem i t. d.; 2 pokoje z wygodami i pojedyńcze pokoje mogące być meblowane. Ulica Widok № 19. 13774

Do wynajęcia kuchnia przy restauracji na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Pańskiej № 48, w restauracji. 13838

Do wynajęcia od 1-go Października 3 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze, w domu murowanym 2-piętrowym, tuż za rogatką Mokotowską, przed stacją tramwajową położonym, tudzież stajnia i wozownia. 13841

Aleja Jerozolimska 5a. Mieszkanie o 5 pokojach z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowione, jest do wynajęcia. Wiadomość w magazynie B. Herse, Senatorska. 13804

Do wynajęcia od Października dwa pokoje z kuchnią i piwnicą, lub jeden od ogrodu. Wiadomość: ul. Łucka № 14, u właściciela. 13850

3 i 2 pokoje z kuchniami do najęcia. Ulica Waliców № 1. 13848

Do wynajęcia 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, w domu murowanym, zaraz lub od 1-go Października, za rs. 260 rocznie, na Pradze przy rogatkach Moskiewskich № 240. 13845

W każdym czasie do odstąpienia mieszkanie: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, z waterklozetami, zlewem i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, 500 rs. rocznie. Wiadomość u stróża: № 4D ul. Karmelicka. 13851

Piekarni poszukuje z urządzeniem i piecem. Ktoby z pp. właścicieli miał do wynajęcia, raczy nadesłać adres: Leszno № 42, mieszkania 8, do Koszalejawa. 13861

Do wynajęcia zaraz salon i pokój sypialny, przyzwoicie umeblowane, ze wspólnym przedpokojem i usługą. Wiadomość: Świętokrzyzka № 25, mieszkania 8. 13859

2 pokoje elegancko umeblowane, z samowarem i usługą męzką, do wynajęcia. Ul. Długa № 11, mieszkania 10. 13854

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października mieszkanie frontowe, na 3-m piętrze, przy ul. Nowogrodzkiej 20, w domu d-ra Rogowicza 5 obszernych pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia z wodociągiem i zlewem i t. p. Całe mieszkanie świeżo wytapetowane i odnowione. 13703

Kawalerskie mieszkania z usługą, opałem, od 13 rs. miesięcznie. Dom Granzowa, Królewska 10. 13614

Wygoda dla osób sprowadzających się do Warszawy: 5 pokoi są do odnajęcia wraz z odstąpieniem całkowitego umeblowania takowych. Obejrzeć można przy ul. Siennej 3, mieszk. 4. 13469

Lokal na 1-m piętrze, obszerny, do wynajęcia. Chmielna № 9. 13356

Bardzo eleganckie mieszkanie z 7-u pokoi z 3-ma balkonami i wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, mieszkania № 6. 13418

Tanio do wynajęcia od 1 października 5, 3, 2 pokoje z przedpokojami i kuchniami. Nowolipki № 32B. 13366

Świeżo-odnowione mieszkania, składające się z 4 i 2 pokoi z kuchniami, pojedyńczych pokoi oraz sklep z salą i mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 13555

Piekarnia do wynajęcia od 1-go Września lub zaraz. Wiadomość: Twarda № 6, mieszkania 34. 13541

Lokale pomniejsze i sklep z mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. Twarda 36, obok przystanku tramwajów. 13577

Każdego czasu z powodu wyjazdu do wynajęcia: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z balkonem i 2 pokoje z alkową, pasażem i kuchnią, oba lokale na 1-m piętrze frontowe, z widokiem na Wisłę. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom za rogiem Tamki. 12974

Do wynajęcia pokój duży, umeblowany, z kuchnią lub bez takowej. Aleje Jerozolimskie № 26, mieszkania № 11. Zastać można od 10 do 3-ej. 13702

Różne lokale małe i duże, oraz stajnia elegancko urządzona, do wynajęcia. Ulica Leopołdyny № 17, obok ogrodu Pomologicznego, róg Alei Jerozolimskiej, wiadomość u właściciela. 13682

Jest do wynajęcia pokój z fortepianem przy familji, za bardzo przystępną cenę. Ulica Dobra № 17C, mieszkania 3. 13674

Do wynajęcia od 1-go Października mieszkanie parterowe od frontu, składające się z 4-ch obszernych eleganckich pokoi, dużej i widnej kuchni, przedpokoju, pasażu, 2 komórek i 2 piwnic. Ogrodowa № 11. 13673

Pokój frontowy elegancko umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, z usługą i samowarem, w każdym czasie.— Próżna № 3, mieszkania 10. 13387

Jest do wynajęcia od 1-go Października lokal składający się z 5-u pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, piwnicy, góry i drwalni. Aleja Jerozolimska № 37, wiadomość u stróża. 13133

Pięć i cztery pokoje z wodociągiem, do wynajęcia od kwartału. Ulica Ciepła № 4, między Grzybowską a Twardą. 13531

Sklep na skład mydła i nafty, w miejscu wyrobionem od lat 6-u, wraz z mieszkaniem, do wynajęcia od 1 Października. Wiadomość: Wilcza № 17, róg Marszałkowskiej, u właściciela domu, między 4 a 6 po południu. 13632

Zaraz salon umeblowany do najęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Ulica Nowy-Świat № 28, mieszkania 11. 13359

Różne lokale do wynajęcia w każdym czasie po 2, 3, 4 i 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią, z wszelkiemi wygodami, w domu pod № 13/1679a, przy ulicy Kruczej, między ulicami: Hożą i Wilczą, za bardzo przystępne ceny. 12863

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Pracownia ubrań damskich przyjmuje suknie od 2—5 rs. stosownie okrycia. Wspólna 34C, mieszk. 24. 12948

Tanio i z gwarancją przyjmuje roboty zegarmistrzowskie i reperacje wszelkiego rodzaju przyrządów w ten zakres wchodzących. Zegarmistrz J... Unsinn, ulica Nowo-Senatorska № 4, mieszk. 30, 1-sze piętro.

Fabryka fortepianów Teodora Elwart, przeniesiona z Mokotowskiej w Aleje Jerozolimskie 21. Uskutecznia reperacje i strojenia; przyjmuje w zamian fortepiany i pianina, oraz takowe kupuje. 13707

Ktoby sobie życzył dostarczać ze wsi do Warszawy 3 razy dziennie świeże mleko, sgłosi się: Chmielna 19, mieszk. 12, do 10-ej rano. 1848

Chłopiec lat 13, mający chęć do malarstwa. Uprasza się szanownych panów artystów, któryby sobie życzył przyjąć takowego i zająć się wypróbowaniem jego zdolności. Szlachetne uczucie może stanowić los przyszłości człowieka (sieroty). Trębacka № 5, mieszk. 14, od 9 do 11 rano. 13795

Dziewczynka tygodniowa nie chrzczona, bardzo ładna, jest do wzięcia na własność u akuszerki. Tamże dla osób spodziewających się słabości pomieszczenia w osobnym lub wspólnym pokoju. Cena przystępna. Jerozolimska № 18c, róg Brackiej. 13849

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 7, lit. B, mieszk. 19. 13257

Obiady prywatne. Czysta № 4, mieszkania № 23. 13651

Obiady prywatne. Wiadomość: ulica Jasna № 2, mieszkania 8. 13664

Bezdzietne małżeństwo życzy przyjąć za własne dziecię ubogich rodziców lub sekretnego urodzenia. Wiadomość u P. Médalis, akuszerki, ul. Świętojerska № 22. 13552

U akuszerki P. Médalis. Dla dam przybyłych na kurację lub dla odbycia słabości, pokoje i pokoiki z meblami, opałem i usługą, od rs. 10 miesięcznie. Dyskrecja najściślejsza i umieszczenie dziecka zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22. 13549

Akuszerka F. Kiewicz przeniosła się z ulicy Kruczej na Złotą № 6, róg Marszałkowskiej; jak dawniej tak i nadal przyjmuje damy potrzebujące jej opieki. Jest także mamka ze świeżym i obfitym pokarmem. 13827

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 12889

Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o Ryfce vel Rozalji Rettman z Tuszyna, raczy dać wiadomość najbliższej władzy lub też W-mu Policmajstrowi miasta Częstochowy, gdyż takowa jest przez władzę poszukiwaną. Kopel Berman. 13756

Polowanie. Są do odstąpienia zaraz dwa udziały w polowaniu, blizko Warszawy, od stacji kolei Wiedeńskiej wiorst trzy. Adresy proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. J. S. 3. 13835

Ulmer dog pies młody z ogromnej rasy do sprzedania. Pawia № 41a, w bawarji. 12875

Pies wyżeł polskiej rasy, maści tarantowatej, uszy ciemno-kasztanowate, miał na szyi szpagat, zginął d. 2 b. m. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ul. Freta № 16, mieszkania 7, za wynagrodzeniem. Niewłaściwy posiadacz pociągniętym zostanie na drogę sądową. 13719

Przybłąkał się pies, maści żółtej, do polowania, w dniu 2 Września, w lesie pomiędzy Warszawą a Rembertowem. Właściciel tegoż, za zwrotem kosztów ogłoszenia, może odebrać przy ul. Prostej № 4, u właściciela domu. 13492

Czarny pies wyżeł, z białą odmianą na piersi, z białą niklową obrożą i znakiem magistratu, zginął w dniu 5 b. m. Znalazca raczy odprowadzić na Nowo-Zielną 38, do stróża, gdzie otrzyma nagrody rs. pięć.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Marie, fabryka gorsetów. Niecała 1.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Becia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majolki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysyła gratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Loretz F., Leszno 24.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkła.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 37.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski Sł., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 3.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 5

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 27 Августъ (8 Сентября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.